GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 132.** 18. Sierpnia 1817.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — JO. Xiężna Ponińska ofiarowała na wsparcie tuteyszego Instytutu Ubogich 100 ZR. Kommissya tegoż Instytutu poczytuie sobie za obowiązek złożyć dobroczynney Xiężnie za ten dar publiczne podziękowanie.

Na żądanie JW. Maryi z Rostworowskich Hr. Potockiey zaświadcza kassa Towarzystwa Dobroczynności: iż z rąk teyże otrzymała składkę uzbieraną przez W. z Hrabiow Bukowskich Prekową. Ta składka wyniosła w złocie Cz. Zł. 10 i 284 Zł. Reń. w W. W., a iako na wsparcie Szpitalow pod dozorem Siostr Miłosierdzia przeznaczona, w rachunkach z półrocza pierwszego roku bieżącego 1817go, umieszczona zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Listy z Florencyi z dnia 31go Lipca donoszą, że Jey Cesarzowicowska Mości Arcy-Xiężna Austryacka, Małżonka Następcy tronu Portugalskiego i Brazyliyskiego, ledwie przed 12stym albo 15stym Sierpnia wsiądzie na okręt. Obydwa okręty Jan VIsty i S. Sebastyan, stoią od dnia 25go Lipca w zatocę Liworneńskiey. Kwarantanna okrętów Portugalskich zwykła trwać dni 10. Jego Królewicowska Mość W. Xiążę Toskański skrócił ią na 3 dni, a to ze względu na szczególnieysze w tym przypadku zachodzące okoliczności, i na zapewnienie Admirała, że osada okrętowa naylepszego zdrowia używa. Eskadra będzie iednakże blisko 14 dni potrzebować, aby się na tak daleką żeglugę w świeżą żywność opatrzyła. Już od sporego czasu bawi w Liwornie Kommissarz Królewsko Portugalski, który zakupywaniem oneyże zawiaduie. Zaraz po skończeniu kwarantanny, miało się zacząc zabieranie na okręt licznyhc zapasów Jey Cesarzowicowskiey Mości, i orszaku oneyże. Obydwa bardzo piękne okręty liniowe, które co do proporcyi bateryi swoich nayświększego są gatunku, zaymuią ciekawość mieszkańców i licznych cudzoziemców, którzy się w Liwornie znayduią. Stoią one na kotwicy w odległości blisko 3 mil Włoskich od portu. Codziennie okryte iest morze barkami, które w około nich pływaią. Okręt liniowy Jan VIsty, na który Arcy-Xiężna Małżonka Następcy tronu wsiądzie, iest, iak wiadomo, przed kilku miesiącami z warsztata spuszczonym, i odbywa zatem pierwszą żeglugę swoią. Wewnętrzne urządzenie iego ma bydź bardzo przepyszne, i postarano się o to, aby się w niem wszelkie, iakie tylko bydź mogą wygody, dla Nayiaśnieyszey Podróżney znaydowały.

Xiążę Metternich, który przez spóźnione przybycie eskadry, podróż swoią do Karlsbadu, gdzie przez miesiąc Sierpień kąpieli używać myślał, odłożyć musiał, udał się do kąpieli w Lucca, i poiedzie do Livorno dla ukończenia zleconego mu oddania Nayiaśnieyszey Arcy-Xiężney Kommissarzom Króla Jmci Portugalskiego i Brazyliyskiego.

Xiążę Jabłonowski, Poseł Austryacki przy Królu Jmci Obu Sycylii, przyiechał do Florencyi.

Dnia 27go Lipca przechodził przez Florencyę pierwszy batalion Austryackiego pułku St. Julien, z Neapolu powracaiącego. Woysko to zalecało się wyborną postawą. Względem karności, iaką korpus Austryackiego woyska przez ciąg dwuletniego pobytu swoiego w Neapolu i w Królestwie tameeznem zachowywał, panuie tamże, rownie iak i w całych Włoszech iedno tylko zdanie. Podczas wychodu pułku St. Julien wyprowadzał go lud z mnostwem lazaronów o kilka mil Włoskich od stolicy, daiąc mu nayniewątpliwsze dowody nayrzetelnieyszego szacunku. Przechody reszty korpusów tegoż woyska nastąpią bez przerwy w ciągu bieżącego miesiąca Sierpnia."

„Osada w Lucca, która się w ostatnich czasach z 300 żołnierzy W. Xięstwa Toskańskiego składała, została dnia 3ogo Lipca przez dwie kompanie pułku St. Julien zluzowana."

„Według wiadomości z Rzymu z dnia 24go Lipca, zawinęły z Liworno do zatoki w Civita Vecchia 3 Amerykańskie okręty

woienne, a mianowicie okręt Wassyngton o 80 działach, i fregaty: Constellation, o 36 działach i United-States o 44 działach, wraz z brygiem.

Hiszpaniia.

Gazeta Francyi zawiera co następuie: „Mnichy Klasztoru Eskuryału (iedney z rezydencyi Krolewskich) odwołuiąc się do przywileiów onymże przez Królów nadanych, udali się do Króla z prośbą o uwolnienie od owey kontrybucyi, którą na nich patentem z dnia 30. Maia nałożono. Król atoli, zamiast zezwolenia na tę prośbę, rozkazał, aby od tego Klasztoru wybieranie kontrybucyi zaczęto. Ta tak zbawienna surowość wstrzyma zapewne od udawania się do Króla inne korporacye duchowne, któreby podobne zamiary mieć mogły."

Francya.

Xiążę Wellington, odprawiwszy w Paryżu długą naradę z P. Baringem, Bankierem Angielskim, wyiechał d. 24. Lipca z tey stolicy do Mont S. Martin, niedaleko Cambray. Słychać, iż powodem bytności iego w Paryżu było powtórne zmnieyszenie sprzymierzonego woyska Francyę zaymuiącego.

Prowincyyne gazety Francuzkie umieściły list Papieża w sprawach Kościoła Francuzkiego do Arcybiskupów i Biskupów Francuzkich pod dniem 12. Czerwca pisany. List ten zawiera, że liczba Biskupów we Francyi pomnożoną bydź ma, i że niektóre Biskupstwa od roku 1801go zniesione, przywróconemi zostaną.

Wyrok Sądu Policyi poprawczey w sprawie tak zwanego towarzystwa Lwa śpiącego iest osnowy następuiącey: „Ponieważ się z przedsięwziętego badania okazuie: 1.) że się od roku 1805go w rękodzielni Richard-Lenoir taiemne towarzystwo zawiązało, które w Grudniu 1815 i w Styczniu 1816 polityczny charakter przybrało; 2.) że P. St. Hollevillle od początku aż do końca onegoż był głową i założycielem, a P. Eugnot de Montarlot (były Kommissarz woienny) mniemanym onegoż dyrektorem; 3.) że towarzystwo to od Rządu nigdy upoważnionem nie było; 4.) że liczba przyiętych do niego osób 20 nie przenosiła; 5.) że w tem towarzystwie buntownicze mowy miewano; — lecz ponieważ się także z przedsięwziętego badania żaden dostateczny nie okazuie dowód, ażeby na zgromadzanie się tegoż towarzystwa pewne dni naprzód wyznaczane były, i ponieważ na tę ostatnią okoliczność, którey prawo wymaga, aby wyrzeczone przezeń kary na naczelników, zarządców i dyrektorów towarzystw taiemnych w obecnym przypadku mieysce mieć mogły, równy wzgląd iak i na inne okoliczności mieć należy, dostateczny zaś dowód w obecnym przypadku nie zachodzi; przeto uwalnia Sąd wszystkich obwinionych od skargi przeciwko nim zaniesioney, i rozkazuie, aby tych, którzy się w więzieniu znayduią, natychmiast wypuścić."

Sprawa ta wzbudziła była wielką ciekawość; większa atoli liczba ludu garnęła się do Sądu Przysięgłych, gdzie tegoż samego dnia toczyła się sprawa nie wiele wprawdzie interessuiąca, lecz w oczach Paryżanów dla tego ważna, iż iednym z oskarzonych był kat Wersalski. Szło tam o kradzież pieniężną kilkaset franków wynoszącą, u pewnego piianego woźnicy częścią podstępem, a częścią przez gwałt dokonaną. — Obrońcy oskarżonego umieli dać tey sprawie postać sztuczki dowcipney, i z tey też strony wzięli ią także i Przysięgli. Sędziowie wydali więc wyrok tylko na pięcioletnie zamknięcie w wieży i na karę pieniężną 100 franków. — Na mieysce kata Wersalskiego mocą tego wyroku wakuiące, zgłosiło się iuż, iak ieden dziennik Francuzki zapewnia, nie mniey, iak 400 kompetentów.

Dnia 24. Lipca wydał Sąd prewotalny w Departamencie Niższego Renu wyrok na uczestników skupienia się, które zaszło niedawno w Sztrasburgu na placu parady gwardyi narodowey. (*Obaczyć N. 116 i 149 gazety naszey*) Z ośmiu oskarzonych, których przed Sądem stawiono, przekonano czterech, a mianowicie Schwerdta, Spechta, Salisa i Habermeyera, że byli uczestnikami buntu, którego się przeszło trzy, a mniey iak 20 osób przeciwko Władzy publiczney, bez broni dopuściło, gdyż gwałtownym sposobem zaczepiono oddział gwardyi narodowey Sztrasburskiey, która wykonaniem rozkazów Władzy publiczney zaięta była. Z mocy więc 211go, 224go i 225go artykułu księgi ustaw karnych, skazano Spechta i Schwerdta na iednoroczne zamknięcie w wieży, Salisa na sześcio-miesięczne, a Habermeyera na iedno-miesięczne więzienie, i na karę pieniężną 45 franków, wszystkich zaś czterech razem, na zapłacenie kosztów processu. Przeciwnie zaś Thirion, Zimmermann, Kratzmeyer i Eckloff, inaczey Blanc zwany, uwolnieni zostali, ponieważ się na nich z wyznania świadków, i z badania, nic nie pokazało.

Niezabawem stawić będą przed Sądem Policyi poprawczey w Sztrasburgu 7 innych osób, które do tegoż samego skupienia się należały, lecz nie tak czynnemi były, iak owe 8 osób, które Sąd prewotalny osądził.

Wyszła w Paryżu karykatura z powodu zakazania dziennika Constitutionel. Znayduią się tam wszystkie Dzienniki, z których każdy coś mówi. I tak gazeta Francyi odzywa się: Umarł nakoniec; Dziennik sporów: To nie dosyć; Dziennik powszechny: Dosyć tego; Codziennik: Niech będzie Bóg pochwalon; Dziennik Paryzki: Póty dzban nosi wodę, póki się nie stłucze; Rocznik: Cóż iesteśmy biedacy! Merkury: Wkrótce przyydzie koley i na nas.

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle umieściła długi manifest PP. Comte i Dunoyer, wydawców pisma peryodycznego pod tytułem Cenzor Europeyski (Censeur Européen), którego tom trzeci, zawieraiący Rękopism z wyspy S. Heleny nadesłany z uwagami, iak wiadomo w dniu 7. Czerwca zaraz po wydaniu go, zagrabiono. W tym manifeście, w więzieniu La Force w Paryżu dnia 21. Czerwca datowanym, uskarzaią się przed Prokuratorem Królewskim na pomienioną grabież i na aresztowanie, które iako bezprawny zamach na osobistą wolność obywatelską wystawiaią.

Sprawa onychże i Drukarza Renaudiere, u którego trzeci tom pomienionego pisma drukowano, rozpoczęła się dnia 29. Lipca w Sądzie Policyi poprawczey w Paryżu, a dnia 5. Sierpnia miała się daley ciągnąć. Głównemi punktami skargi przeciwko redaktorom są: umieszczenie rękopismu z wyspy S. Heleny, i artykuł względem ustawy finansowey z roku 1817go, gdzie się bardzo uszczypliwe wyrazy przeciwko Rządowi znaydować maią.

Gazety Paryzkie (*a na ich wiarę także i my w przeszłym numerze gazety naszey*), donosiły o aresztowaniu Jenerała Cerise w bliskości Paryża, a to z powodu udziału, który miał mieć w rozruchach Leodyyskich. Gazety Niderlandzkie prostuią tę wiadomość donosząc, że pomieniony Cerise nie iest Jenerałem, lecz Pułkownikiem, i że do niespokoiów w Leodyum należeć nie mógł, ponieważ tem żadnych nie było; że atoli pomieniony Cerise, na którego żadnego nie ma podeyrzenia, iest na umyśle chorym, z którego to powodu małżonka iego zawiozła go do Paryża, aby zasięgnąć rady Lekarzy tamecznych.

Wielka Brytaniia.

Listy z wyspy S. Heleny (w Anglii odebrane) donoszą, iż Bonaparte spostrzegł był u Pana Balcombe książkę Angielską, pod ciekawym dla niego napisem: „Rozrywki na osobności.“ Prosił, aby mu pozwolił iey do przeczytania. Wiedząc P. Balcombe, iż w niey znayduią się różne kawałki, któreby Bonapartego dotknąć mogły, oświadczył: iż nie sądzi, aby była godną iego uwagi, inaczey chętnieby mu iey pożyczył. Wziął atoli Bonaparte tę książkę z sobą do Longwoodu, i rzekł: „Ja sam lubię mieć własne zdanie w rzeczach literackich.“ Widząc się potem Bonaparte z Panem Balcombe, powiedział: „Przeyrzałem tę książkę. Zaręczam na lot orła (iest to ulubiony iego wyraz), iż chciałbym mieć autora w mojey mocy; zemściłbym się na nim tak, aby tego Swiat nigdy nie zapomniał.“— „Jakażby to była zemsta?“ spytała się obecna Pani Balcombe.— „Przekonałbym go (odpowiedział Bonaparte), iż niesprawiedliwy i okrutny na mnie wydaie wyrok; użyłbym naylepszego ze wszystkich dowodu, to iest, przebaczaiąc mu ze względu na wiele pięknych prawd, które się w iego książce znayduią.“

Daniia.

W Danii naypierwey zaczęto obchodzić się po ludzku z Żydami. Nie przestał atoli na tem Rząd tameczny. Użył naydzielnieyszych środków do zupełnego wytępienia złego, i zwrócił uwagę swoią na wychowanie młodzieży oboiey płci. Założono w Kopenhadze szkołę dla dziewcząt żydowskich, pod nazwiskiem Szkoły Karoliny; zostaie ona pod sterem Małżonki Królewica Następcy tronu, która bywa na publicznych corocznych popisach, i sama rozdaie nagrody. Ubogie dzieci przyymuią się bezpłatnie, a bogatsi Żydzi chętnie się do wszystkich wydatków przykładaią.— Teraźnieyszym Rabinem iest Polski Żyd, i będzie zapewne ostatnim, gdyż odtąd nie może bydź obrany Rabinem, tylko ten, który odbył nauki akademiczne.

Prusy.

W pismach publicznych czytamy następuiący artykuł:

Według doniesień z Prus została Rada Stanu odroczoną, ostatnie bowiem obrady nad prawami względem podatków, miały bydź bardzo burzliwe. Rada więc ta, po którey się

tak wielkich odmian spodziewane, sprawiła tylko przewlekaiący skutek. Uchwalono, aby podatki niestałe wybierać tymczasowo tak, iak dotychczas, naczelnym zaś Prezesom wszystkich Rejencyi Królestwa zlecono, aby publiczne zdanie o nowym proiekcie finansowym w Prowincyach wybadali i o skutku donieśli. Ponieważ zmiany tym nowym proiektem finansowym proponowane, po naywiększey części dla posiadaczy dóbr są przykremi, przeto przewidywać można, że zdanie sprawy nie na stronę proiektu wypadnie, osobliwie, ieżeli PP. Zdawcy sprawy sami maią dobra. Ci, którzy się dotychczas łagodnieyszego systematu podatkowego spodziewali, będą zapewne zawiedzionymi, i wszystko zostanie się iak dawniey było, chyba, żeby sam Król co innego uchwalił.

Waymarska gazeta oppozycyyna uczyniła niedawno tę uwagę, że rozporządzenie Pruskie, mocą którego pozwolono Dziedzicom dóbr, bez pośrednictwa Justycyaryusza karać więzieniem krnąbrnych i leniwych żołnierzy z obrony kraiowey, w służbie ich teraz zostaiących, iest powrótem do dawnego poddaństwa dziedzicznego. Zdaie się, że w Turyngii żadney ustawy względem czeladzi nie potrzeba, ponieważ tam sługi tak są cnotliwi, wierni i o obowiązkach swoich przekonani, że bez dozoru i naganiania powinność swoią pełnią. W Prusiech zaś nie tak się rzeczy maią; ponieważ wielu młodych ludzi z obrony kraiowey, którzy z Francyi powrócili, i tam do rozkazywania byli przywykli, w Oyczyznie zaś swoiey do posłuszeństwa są obowiązani, o tym obowiązku iuż ani słyszeć nie chcą; — powyższe więc rozporządzenie, zamiast coby miało bydź powrotem do dawnego poddaństwa, dziedzicznego, zdaie się owszem bydź krokiem do cywilizacyi; według dawnych albowiem ustaw, mieli Panowie gruntowi i chleb daiący prawo miernego chłostania sług i poddanych pańszczyznę odbywaiących, to iest bicia ich kijem lub batogiem. Powyższe zaś rozporządzenie graniczyło to prawo karania na areszt. Gdyby w każdym zdarzaiącym się przypadku, osobliwie gdzie w uprawie roli sługa powinności swoiey zaniedbuie, sprawa przeciwko niemu wytaczać się musiała do Justycyaryusza, który częstokroć o 5 mil mieszka, tedyby wkrótce nikt nie chciał bydź dóbr posiadaczem. Z drugiey strony wiadome są przypadki, że Dziedziców, którzy czeladź swoią albo poddanych pańszczyznę odbywaiących krzywdzili, dotkliwie karano, a nawet prawo Jurysdykcyi onymże odbierano.

Krakow.

Gazeta Krakowska zawiera co następuie:

Dzień 23. Lipca był dniem złożenia szanownych zwłok Xięcia Józefa Poniatowskiego w grobie Królewskim, gdzie popioły Jana III. spoczywaią. Od samego rana huk działowy ogłaszał ten żałobny obrzęd. Gromadził się Lud do Kościoła oglądac po raz ostatni cz..i godne zwłoki; szli Kapłani świeccy i zakonni czynić SS. Ofiary i nieśli modły za wieczne zmarłego życie. Milicya piesza Krakowska stała uszykowana przez cały Kościoł. Przy katafalku grenadyery i wielka liczba Officerów wyższych i niższych stopni, i z dawney gwardyi miasta Krakowa. O godzinie 10 miał Mszę pontyfikalnie JW. JX. Woronicz Biskup Dyecezyi Krakowskiey, przy assystencyi licznego Duchowieństwa i muzyce z naypierwszych dobraney osób. Po Mszy JW. JX. Łancucki Archiprezbyter Kościoła Panny Maryi, Infułat, znany z wymowy poruszaiącey umysły i serca, w żałobnym głosie wystawił czule życie i zgon Xiążęcia dla Oyczyzny. Po tey mowie JW. Senator Kasztelan Linowski w krotkich wyrazach wyobraziwszy stratę Polaka we wczesnym zgonie nieodżałowanego Wodza, dziękował imieniem Familii, całey zgromadzoney Publiczności za dowody uczuć, z iakiemi temu smutnemu była obecną obrzędowi. Po kondukcie i odśpiewanym Castrum Doloris przez Biskupów i Prałatów, nadszedł moment, gdzie ciało miało bydź niesione do grobu. Przytomni Officerowie w różney, a rozrzewniaiącey postawie, po raz ostatni zbliżyli się do swego Wodza i na rękach swoich nieśli. Przed otwartym grobowcem zatrzymał ich Pasterz Dyecezyi JW. JX. Woronicz, i w duchu religiynym wystawiwszy ścisły związek obywatelskiego życia z zasługą na wieczysty żywot, pobłogosławił czcigodnym popiołom. Tak chciały mieć naywyższe Nieba wyroki, aby cnoty i zasługi tego Xiążęcia, przy ostatniey w dniu tym posłudze, przez trzech sławnych narodowych Mowców do póżney potomności podane były.

W tymże dniu sporządzony został wywod słowny, względem tosamości zwłok, z Lipska przez Warszawę do Krakowa przyprowadzonych, który to wywod słowny w iednym oryginalnym exemplarzu JW. Senator Kasztelan Linowski Prześwietney Kapitule złożył.